Nr. 197. Kraków, Sobota 28 Kwietnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwukrotną „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupszyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie K. Rocksch. — W Wiedniu Herm. z Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 88 h, za każdy następny raz 24 h. — Po numerze niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 96 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesłanki polityki polskiej w Austryi.

I.

Jak było dotąd?

Kraków, 28 kwietnia.

(*h. s.*) Niekorzystny zwrot, który wzięła polityka polska w Austryi i wynikłe stąd przesilenie ministeryalne z jednej strony, a trudności w Kole polskiem z drugiej, wymagają dokładnego wyświetlenia publicznego. Bez tego bowiem społeczeństwo nasze, od trzech lat blizko pozbawione światła swobodnej dyskusyi publicznej, może snadnie popaść w błąd w pojmowaniu obecnej sytuacyi politycznej, może niewłaściwie rozkładać odpowiedzialność za zachodzące wypadki na rozmaite czynniki polityczne, przedewszystkiem zaś może przepełnić się żalem do Koła polskiego, w niem i w jego polityce upatrując główną przyczynę tej ewolucyi »in minus«, której ulega polityka polska w tym kraju. Obciążenie Koła tego rodzaju odpowiedzialnością byłoby niesprawiedliwem i szkodliwem. Niesprawiedliwem, bo nie odpowiadałoby faktycznemu stanowi rzeczy. Szkodliwem, bo osłabiałoby jedyny nasz organ politycznego działania, którym jest Koło polskie.

Potrzeba tedy rzeczy przedstawić jasno, jak są. Aby zaś wiedzieć i rozumieć, jakiemi są, potrzeba dobrze wiedzieć, jakiemi — były. Wszystko to oczywiście w granicach takiej szczerości, na jaką dzisiejsze warunki pozwalają. Granice te nie są obszerne. Wiele ważnego pozostać musi poza niemi.

Więc jakże było?

Oto w szesnaście dni po wybuchu wojny światowej Koło polskie wydało swój historyczny manifest, w którym, opowiadając się po stronie Austryi, wezwało społeczeństwo polskie do tworzenia Legionów dla walki z Rosyą w związku z armią austryacko-węgierską. Motywy tego kroku są powszechnie znane. Przedmiotową ich analizę zarówno z punktu widzenia przyczyn, jak celów przeprowadzi kiedyś trybunał historyi. Dość będzie stwierdzić, że Koło w zgodzie z olbrzymią większością narodu polskiego w tym kraju stanęło na stanowisku, że najwięcej szans korzystnego rozwiązania sprawy polskiej w ciągu wojny światowej przedstawia oparcie jej o monarchię austryacko-węgierską, przedewszystkiem zaś o jej dynastyę.

Na tem stanowisku trwało Koło polskie wiernie i niezmiennie, mimo że bieg wojny wystawiał je w tym względzie na najcięższe próby. Był czas, kiedy zdawało się, że cała koncepcya runęła niepowrotnie.

Mimo to Koło, oddzielając skrzętnie objawy przemijające od trwałych, dobre od złych, trwało dalej na swojem stanowisku i korzystało z każdej sposobności, aby to stanowisko w związku z zachodzącemi w ciągu wojny epokowemi faktami określić. Niestety system wyżej scharakteryzowany wdzierał się nawet w sferę stosunku Koła polskiego do monarchy, udaremniając publiczne wypowiedzenie się już to jednego, już to drugiego...

Kiedyś, gdy dostępnym dla publiczności stanie się memoryał, który prezydyum Koła polskiego wystosowało przed półtora rokiem do odpowiednich czynników w rządzie na temat tego systemu, przekona się nasza opinia publiczna, że rozpowszechnione sądy o rzeczywistej roli Koła były przedwczesne, powierzchowne i dla Koła krzywdzące.

Konjunktura międzynarodowa, polityczna i wojenna sprzyjała bezsprzecznie realizacyi koncepcyi Koła. Istnieją na to dokumenty i zupełnie niezbite dowody, że realizacya ta była możliwą i że stanęły jej na przeszkodzie z jednej strony — ów system, z drugiej zaś opłakana metoda, którą upodobał sobie poprzedni minister spraw zagranicznych bar. Burian. Ten system i ten minister sprawili, że okres możliwości owej realizacyi minął, zakończony »epizodem łuckim« i wystąpieniem Rumunii.

Aż do tego czasu Koło polskie czyniło wszystko, co mogło. Przedstawiało, informowało, nalegało, pouczało, naciskało. Wszystko na próżno. Nikt też niema prawa obarczać naszej reprezentacyi odpowiedzialnością za taki a nie inny wynik.

Już z końcem sierpnia r. 1916 był ten wynik przesądzony. Społeczeństwo nie wiedziało o nim.

W miesiąc potem przyszedł akt 5 Listopada i związane z nim przyczynowo zarówno, jak celowo, orędzie cesarza o wyodrębnieniu Galicyi Koło polskie, postawione wobec faktów dokonanych bez niego i przeciw niemu, przezwyciężyło jednak uczucie zawodu. Realizm polityczny kazał przyjmować fakty takiemi, jakiemi są, tem bardziej, że odmiana konsekwencyi epizodu łuckiego, kampanii rumuńskiej itp. nie leżała w siłach żadnego Polaka.

Zastrzegłszy przeto wyraźnie na posiedzeniu uroczystem w dniu 12 listopada w Krakowie, że dokonane w teoryi rozwiązanie sprawy polskiej nie odpowiada oczekiwaniom Koła polskiego, przystąpiło ono jednak do pracy nad realizacyą tych możliwości, które przez oba wspomniane akty zostały stworzone.

W stosunku do sprawy wyodrębnienia Galicyi były do wyboru dwa punkty widzenia: bierny lub czynny. Stojąc na stanowisku, że wyodrębnienie nie było celem naszej dotychczasowej polityki, można było zająć stanowisko biernego wyczekiwania, aż rząd w wykonaniu orędzia cesarskiego sam przyjdzie do nas z wnioskami i projektami, które my moglibyśmy w danym razie przyjąć, zmienić, albo odrzucić. Stanowisko to jednak, teoretycznie słuszne, miało także szereg słabych stron. Przedewszystkiem doświadczenie uczy, że oczekiwanie na inicyatywę rządu, w sprawach szczególniej dla niego trudnych, jest zawsze zawodnem. Potem wiedziało się, że myśl wyodrębnienia została rzucona na prędce bez należytego jej rozwinięcia i wybudowania w szczegółach, które przecież decydują o wartości całości. W tych warunkach zdanie się na inicyatywę samego rządu groziło szeregiem niebezpieczeństw. Największem z nich było to, że w najgorszym razie, kiedy wyodrębnienie okaże się rzeczywiście i ostatecznie jedyną osiągalną zmianą na lepsze, może jednostronna inicyatywa rządu pozbawić go szeregu tych wartości, które w niem tkwią. Skomponowany na kolanie przez »poważnych« polityków niemieckich projekt takiego wyodrębnienia okazywał dość jasno stopień lekkomyślności i ignorancyi, z którą czynniki niepolskie w tem państwie gotowe były przystąpić do sprawy wyodrębnienia.

W tych warunkach Koło przyszło do przekonania, że wyodrębnienie może tylko ono samo najlepiej dla kraju przygotować, a w danym razie także przeprowadzić. Chodziło o sposób i o czas, aby wyodrębnienie dawało nam rzeczywiście »maximum« możliwych korzyści i warunków rozwojowych, i aby stało się jak najprędzej faktem dokonanym, aby już istniało na wszelki wypadek. Istniejąc bowiem, nie zamykało ono bynajmniej nastręczyć się mogących możliwości lepszych i korzystniejszych, natomiast udaremniało gorsze.

Od pierwszej chwili było jasnem, że realizacya tego wyodrębnienia jest możliwą tylko na jednej jedynej drodze — pozaparlamentarnej. Od pierwszej też chwili było ono myślane, jako jednostronny akt władzy monarszej czyli tak zwane »octroi«, gdzie znalazło się ono obok planowanych równocześnie i niestety wiązanych z niem przyczynowo przez politykę stronnictw niemieckich innych tego rodzaju aktów.

Tajemnicza w swem pochodzeniu pewność siebie i tupet, które program polityczny stronnictw niemieckich uczyniły zupełnie fantastycznym, spowodowały nadmierny wzrost szeregu projektowanych oktrojowań. Mieścił się w nim cały prymitywny program »nowej« Austryi takiej, jaką sobie wyobraził pan Wolff i idący za nim Niemcy. Program był piękny. Okazał się jednak — za pięknym.

Oto bowiem wybuchła rewolucya rosyjska, zmiotła cara i na porządek dzienny wysunęła szereg haseł, którym program wszechniemiecki urągał i urąga.

rząd postanowił wrócić do parlamentaryzmu. Ten jednak okazał się niemożliwym, o ileby wskrzeszenie go miały poprzedzić oktrojowania w kierunku wszechniemieckim. Czesi i południowi Słowianie nie pozostawili rządowi żadnych w tym względzie wątpliwości. Program oktrojowań zatem musiał ulec całopaleniu na ołtarzu mającego niebawem odżyć parlamentaryzmu austryackiego. Ponieważ zaś Niemcy sprzęgli swoje oktrojowania z wyodrębnieniem Galicyi, przeto także i one uległo — całopaleniu.

Powstała sytuacya nowa, obecna, z której wyjścia dotąd nie znaleziono. Ostatnia bowiem rezolucya Koła jest tylko odroczeniem i to na czas krótki znalezienia tego wyjścia.

Hr. Szeptycki gen.-gubernatorem lubelskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 26 kwietnia.

Specyalny rozkaz genera-gubernatorstwa ogłasza, że generał gubernator, zbrojmistrz Kuk, ustępuje ze stanowiska. W jego miejsce przychodzi komendant polskiego korpusu posiłkowego, generał-major hr. Szeptycki.

Generał gubernator gen. zbrojmistrz Kuk otrzymał od cesarza w uznaniu wybitnej służby, spełnionej wśród ciężkich warunków, wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracyą wojenną.

Awans hr. Szeptyckiego.

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Streffleura dziennik wojskowy« donosi:

Cesarz zamianował pułkownika korpusu sztabu generalnego Stanisława hr. S z e p t y c k i e g o, komendanta polskiego korpusu posiłkowego, poza turą g e n e r a ł - m a j o r e m.

Obrady Koła polskiego.

(*Telefonem*.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Koło polskie obradowało wczoraj przed południem i po południu nad sprawami gospodarczemi.

Na posiedzeniu przed południowem kilku posłów poruszyło sprawę wiceprezesa Głąbińskiego. Mianowicie pos. Głąbiński wystosował do prezesa Koła polskiego list, w którym oświadcza, że tak on jak i jego przyjaciele polityczni nie zgadzają się zasadniczo na obecną politykę Koła polskiego. Skoro wiadomość o tym liście się rozeszła, zażądało kilku posłów na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu odczytania go na plenum. Biliński uczynił temu zadość. Treść jego wywołała silne protesty ze strony obecnych posłów. Jeden z posłów domagał się, aby prez. Biliński zażądał od pos. Głąbińskiego wyjaśnień. Dyskusya nad tą sprawą była poufna. Jak słychać, Biliński przychylił się do powyższego żądania.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 27 bm. toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad odbudową kraju i kwestyą aprowizacyi. Zgłoszono dotychczas wnioski przekazano komisyi parlamentarnej do rozpatrzenia i odpowiedniego załatwienia, bądź to w własnym zakresie działania, bądź też do odstąpienia komisyi gospodarczej. Dalsze obrady odroczono do najbliższego posiedzenia, które odbędzie się między d. 10 a 15 maja.

Komisya parlamentarna Koła polskiego zbiera się dnia 28 bm. przed południem na posiedzenie. Celem porozumienia się u prezydenta ministrów co do terminu i programu zapowiedzianych rokowań w sprawie wyodrębnienia Galicyi, odbędzie prezes Koła konferencyę z prezydentem ministrów dnia 28 bm. o godz. 6 wieczór.

Konferencye z rządem.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 kwietnia.

W kołach poselskich słychać, że prezes Koła polskiego, Biliński, odbędzie dziś konferencyę z prezydentem ministrów hr. Clam-Martinicem.

W poniedziałek rozpoczną się merytoryczne obrady prezydyum Koła z rządem.

Zwołanie Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 kwietnia.

Kancelarya Izby posłów rozesłała już do posłów zaproszenia na pierwsze posiedzenie Izby posłów, które odbędzie się we środę 30 maja o godz. 11 przed południem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Jak dyrekcya kancelaryi Izby posłów podaje do wiadomości, pierwsze posiedzenie Izby posłów odbędzie się w środę dnia 30 maja o godz. 11 przed południem.

Cesarz do hr. Clam Martinica.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Dzisiejsza »Wiener Zeitung« ogłasza:

Jego cesarska i królewska apost. Mość raczył najłaskawiej wydać następujące pismo odręczne:

Kochany hr. Clam Martinic!

Idąc za mojem wezwaniem, objąłeś pan w poważnym czasie kierownictwo mego rządu austryackiego.

Od tej chwili wiernie stałeś u mego boku jako cenny doradca.

Uznając z całem zrozumieniem Moje dążenia, potrafiłeś pan, niezmużenie dbając o dobro Moich ciężko nawiedzonych ludów, złagodzić ciężkie warunki, które wytworzyła wojna.

Wobec nieograniczonego zaufania, jakie pokładam w panu, jest dla mnie żywem zadośćuczynieniem, że wszyscy członkowie Mego rządu jednomyślnie dążą do skupienia sił państwa dla dobra wszystkich Moich ludów.

Opierając się na tem zaufaniu, o którem zapewniam pana i wszystkich członków rządu stojącego pod pańskiem wypróbowanem kierownictwem, możesz pan liczyć na Moje stałe poparcie dla swych prawdziwie austryackim duchem ożywionych usiłowań dla dobra państwa.

Laksenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.
Clam-Martinic w. r.

Nieprzyjęcie dymisyi ministrów Baernreithera, Bobrzyńskiego i Urbana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Jego cesarska i królewska apost. Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany hr. Clam Martinic!

Czyniąc zadość pańskiemu wnioskowi, nie przychylam się do prośby Moich ministrów, dra Baernreithera i dra Bobrzyńskiego i Mego ministra handlu dra Urbana o zwolnienie ich z urzędu. Moje pisma do tych ministrów są dołączone.

Laksenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.
Clam-Martinic w. r.

Kochany drze Baernreither!

Nie widzę się zniewolonym przychylić się do prośby pana o zwolnienie go z urzędu Mego ministra i zapewniam pana o Mem trwałem zaufaniu.

Laksenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.
Clam-Martinic w. r.

Kochany drze Bobrzyński!

Nie widzę się zniewolonym przychylić się do prośby pana o zwolnienie go z urzędu Mego ministra i zapewniam pana o Mem trwałem zaufaniu.

Laksenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.
Clam-Martinic w. r.

Kochany drze Urban!

Nie widzę się zniewolonym przychylić się do prośby pana o zwolnienie go z urzędu Mego ministra handlu i zapewniam pana o Mem trwałem zaufaniu.

Laksenburg, dnia 26 kwietnia 1917.

Karol w. r.
Clam-Martinic w. r.

---

1 Maja w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

W odezwie, wzywającej robotników do obchodu uroczystości majowej przez spoczynek w pracy dnia 1 maja i podjęcie pracy dnia 2, powiada organ centralny niemieckiej socyalnej demokracyi Austryi »Arbeiter-Zeitung«:

W znaku uroczystości majowej chcemy odbudować łączność przez wojnę zniszczoną, a zwłaszcza obwieścić rosyjskiemu proletaryatowi, że w woli zakończenia wojny, przy wyrzeczeniu się aneksyi i odszkodowania, w drodze pokojowej umowy jesteśmy z nim w pełnej zgodzie i jesteśmy gotowi użyć całej siły naszego proletaryatu do wyswobodzenia świata od wojny jak i ustrzeżenia go na zawsze przed powrotem tych strasznych doświadczeń. Uroczystość majowa powie proletaryatowi Rosyi, że jego zmierzające do najszybszego zakończenia wojny światowej usiłowania my w pełni podzielamy, i że mamy siłę do wystąpienia przeciw tendencyom, skierowanym do imperyalistycznego zatracenia ludzkości i do ich pokonania. Uroczystość majowa będzie najgodniejszem przygotowaniem międzynarodowej socyalistycznej konferencyi sztokholmskiej. Uroczystością majową zapowiemy wolę obrony — przy pogotowiu pokojowem proletaryatu.

Korzeniowski — Bliziński — Fredro syn.

Dochowując wierności swojemu programowi polskiego repertoaru dyrekcya teatru krakowskiego na ostatnią sobotę premierową wybrała trzy jednoaktowe komedye, z których każda na swój sposób mówi o wartości polskiego repertoaru komedyowego. Po »Ślubach panieńskich«, »Ciotuni«, »Panu Benecie«, »Dwóch bliznach« i »Dożywociu«, — słowem po Fredrowskich miesiącach sezonu, ujrzymy w sobotę na afiszu trzy złączone nazwiska: Korzeniowski — Bliziński i Fredro-syn, nazwiska trzech pisarzy, z których pierwszy był rówieśnikiem i uzupełnieniem patrona naszej komedyi: Fredry-ojca, a dwaj pozostali jego następcami i kontynuatorami.

Korzeniowski, jako komedyopisarz miał swoją epokę w teatrze polskim. Za życia autora i bezpośrednio po jego śmierci, utwory Korzeniowskiego grywane były stale, zwłaszcza w warszawskich »Rozmaitościach«. Dopóki żyła plejada pierwszych wykonawców »Żydów«, »Majstra i czeladnika«, »Pierwej mama«, »Panny mężatki«, »Wąsów i peruki«, »Okna na pierwszem piętrze«, »Starego męża«, słowem dopóki żyli: Żółkowski, Rychter, Chomiński, Tanczykowski, Deryng, stary Trapszo, — dopóty trwała ciągłość, nawiązana między twórczością tego nawskróś niepospolitego pisarza a publicznością. Później nić tradycyi urwała się i od trzydziestu mniej więcej lat Korzeniowski ukazuje się na afiszu teatrów polskich coraz rzadziej. Niewątpliwie jednak przyjdzie na nowo epoka Korzeniowskiego w teatrach polskich. Bo chociaż pisarz ten nie ma w sobie tej bezpośredniości twórczej, która bystrością strumienia górskiego tryska ze starego Fredry, to jednak w komedyopisarstwie jego spoczywają całe pokłady doskonałej świadomej a delikatnej roboty, dzięki której utrwalał dla przyszłości przemijające cechy obyczajowości staropolskiej i sentymenty ludzi, dziś już zamierzchłych. Przed scenami polskiemi stoi więc wdzięczne zadanie odtworzenia na nowo tych wołyńskich, czy warszawskich interieurów, i nie mniej stylowych wnętrz psychologicznych, tych pół uśmiechniętych, pół melancholijnych dusz, tak podobnych do epoki, w której powstały: uśmiechniętych jeszcze temperamentem przeszłości, a już smutnych swoją teraźniejszością polistopadową, tak zresztą podobnych i do samego Korzeniowskiego, człowieka głęboko zadumanego nad losem ojczyzny, a nigdy nie przechodzącego w szał rozpaczy ani w manierę rozpaczy. Ponad silną wolą trwania, ponad tym akcentem, który przenika każdy akt literackiego czynu Korzeniowskiego, unosi się uśmiech wiary i ufności; ten uśmiech krasi znojny trud życia i wytężoną jego pracę. Z tego uśmiechu wyrastały też i te wszystkie proste opowieści jego o duszach ludzkich, wśród których nie ostatnią jest i wiośniana, ciepła, słoneczna: »Pierwej mama«. Oby to wznowienie było zapowiedzią jaknajrychlejszego odnowienia repertoaru Korzeniowskiego.

Po jednoaktówce Korzeniowskiego ujrzeć mamy od kilkunastu bogdaj lat nie graną »Dziką różyczkę« Blizińskiego. Oto jest drugi pisarz znowu lekkomyślnie u nas niedoceniony. Nazwisko Blizińskiego wymawiane bywa jednem tchem z szeregiem innych komedyopisarzy, których skala artyzmu nie dorasta mieraz do połowy wysokości autora »Rozbitków«. Jeśli Fredro jest niesporne pierwszym chronologicznie i pod względem wartości komedyopisarzem Polski — to Bliziński, nie kto inny jest zaraz po nim idącą siłą. Ze starym Fredrą łączy go wspólnota pewnych sentymentów i ziemiańskość jego literatury. Ostatni to zresztą nasz pisarz, który pisywał »pod lipą«, wyrosłą z gałęzi tasatej czarnolaskiej. Są jednak i różnice między nim a Fredrą. Komedye jak i czas Blizińskiego smutniejsze, gorczniejsze od świata Fredry. Autor »Ślubów panieńskich« jako człowiek był może bardziej posępny od Blizińskiego, od »kochanego pana Józefa«, jak Blizińskiego nazywali rówieśnicy — ale kiedy Fredro zasiadał do pisania, pióro jego nabierało jasnego błysku szabli, którą do końca życia czuł u swego boku. Bliziński przeciwnie: w twórczości swej kondensował kapitał sceptycyzmu i krytycyzmu psychologicznego, który ciułał w ciężkim dniu owym powszednim. Nad sądami Fredry o ludziach unosi się żart i głośny wojacki śmiech — w analizie Blizińskiego dobre pobłażliwe serce raz po raz walczy ze zbolałym uśmiechem, porachunki są już twardsze, doświadczenie boleśniejsze. Jak Korzeniowski w całej swej literaturze był przeświadczonym i świadomym pozytywistą, poprzednikiem Prusa, tak znowu cała twórczość Blizińskiego była świadomem i głębokiem westchnieniem romantyka, rzuconego na płaszczyznę pozytywizmu. Szedł przez życie z uczuciem zimna i od chłodu świata chował się w koncepcye jasnych dusz, które rozsiewał pośród Dahlbergów, Czarnoskalskich, Dzieńdzierzyńskich, Zegocin, Sewerynów, Rejentów...

Jeśli na Blizińskiego spojrzymy z tego kąta widzenia, jeśli go rozpatrywać będziemy, jako zapóźnionego romantyka, to najbardziej typową dla niego komedyą, najbardziej »jego własną« wydaje się może »Dzika różyczka«, ten promień słońca, padający na groby... Pod powierzchnią wypadków, pod łyskiem uśmiechu i nawiązującej się miłości dwojga młodych serc, tętni w tym utworze nokturn wspomnień o roku 1863. Z przepiękném poetyckiem odczuciem oddany tu jest nastrój tego męczeńskiego widma, które żyje i ani na chwilę nie spłowiało w duszach zbiedzonego domu Radomirów. Nie natrętne, wolno od adwokowej łezki, snuje się owo widmo, wyciska piętno na twarzach, przycisza głosy, pochyla ku ziemi czoła żyjących. Jest w tem czar piękna, które tylko wielki artysta mógł nakreślić. Z niemniejszą subtelnością postawiony jest też kontrast tego nastroju — młode, rwące się do życia stworzenie, owa Różyczka, jedyna osoba, która była niemowlęciem, kiedy przeważała się katastrofa narodowa i kiedy odbywało się męczeństwo jej rodziców. Jej jednej nie chwyciły kleszcze nieszczęścia, bo poza jej świadomością leży dotykalna pamięć o roku 1863, a zanadto jeszcze jest dzieckiem, by zrozumieć po polsku ogrom nieszczęścia. I oto ta wiośniana dziewczyna, jeden z najpiękniejszych typów panieńskich, jakie mamy w naszej literaturze scenicznej, nabiera cech jakby symbolu: staje się obrazem ż y c i a, które niezłomnie upomina się o swoje prawa, które na groby, kiry i wawrzyny rzuca wszechogarniający welon zapomnienia, z łez i z boleści nawet wije sobie nieśmiertelny wieniec bujności, pędu, odnowy sił. I oto dlatego tak głęboko, tak wysoce poetycznym jest ten utwór Blizińskiego, w którym echa tragedyi układają się pod kobierzec, po którym ma stąpać szczęście przyszłych pokoleń. W dobie obecnej, w dobie naszych ciężkich przesileń narodowych, »Dzika różyczka« powinna wywrzeć przejmujące wrażenie i przejść powinna może z zapasu doraźnego repertuaru do szeregu wybranych, odświętnych dzieł. Jest ten utwór chlubą naszego piśmiennictwa, niechaj się stanie klejnotem i naszych scen.

Wieczór sobotni uzupełniony będzie »Piosnką wujaszka« znaną groteską Fredry-syna. Autor »Piosnki wujaszka« nie dorasta w swojej twórczości do skali swojego ojca, to rzecz znana. Ale w całokształcie naszego komedyopisarstwa w wieku XIX ma on zajmującą i odrębną kartę, jako jeden z tych, którzy usiłowali stworzyć polską farsę. Humor ma on rozpasany, szeroki,

Zmiana w komendzie Legionów.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 26 kwietnia.

Komendant Legionów hr. Stanisław Szeptycki obejmuje stanowisko gen.-gubernatora w Lublinie, jeden z najważniejszych posterunków administracyi wojennej.

W lecie zeszłego roku, gdy Legiony zajęły pozycye nad Stochodem, objął pułk. hr. Szeptycki komendę III Brygady Legionów. Poprzedziła go sława osobistości, która już podczas wojny rosyjsko-japońskiej zajęła wybitne stanowisko attaché wojskowego w kwaterze głównej rosyjskiej, a potem wyznaczana była na eksponowane stanowiska, wymagające wielkiej odwagi cywilnej i wiedzy i mądrości.

Jako komendant III Brygady, prowadził pułkownik hr. Szeptycki Legiony do kontrataku pod Rudką Miżyńską dnia 8 sierpnia 1916 roku. Sytuacya była groźna; nieprzyjacielowi chwilowo udało się wtargnąć w sąsiednie linie; kontratak miał zadecydować o utrzymaniu się wojsk naszych nad Stochodem. Przeprowadził go hr. Szeptycki wespół z bryg. Hallerem, przy chlubnym udziale 2 pułku naszych ułanów, z nadzwyczajną szybkością, sprawnością i siłą. — W ciągu kilku godzin napór wroga był powstrzymany, linia własna wyrównana, sytuacya odratowana. Przy tej sposobności dał pułk. Szeptycki dowody wielkiej odwagi osobistej i zimnej krwi. Kwatera jego znajdowała się w ogniu piechoty nieprzyjacielskiej; mimo to z najzimniejszą krwią, jako komendant grupy atakującej, wydawał rozkazy i kierował bitwą.

Wybitną rolę odegrał pułk. hr. Szeptycki w październiku zeszłego roku, gdy Legiony znajdowały się w Baranowiczach i przechodziły ciężką kryzys wewnętrzną wskutek akcyi dymisyjnej. Wtedy to swą wytrawnością i spokojem, a przytem energiczną postawą, pułkownik hr. Szeptycki niepoślednio się przyczynił do wyrównania sprzeczności i zażegnał wiele nieporozumień.

Hr. Stan Szeptycki opuszcza Legiony w chwili dla nich przełomowej, chwili przetwarzania w kadry armii polskiej, przejścia z dotychczasowego etatu i powstawania nowych komend i form. Stąd też żal, że właśnie w takim momencie został odkomenderowany dowódca, który poznał i żył się z Legionami, miał wybitne stanowisko i nazwisko i był wyrazicielem idei legionowej.

Żal ten łagodzi jednak fakt, iż hr. Szeptyckiemu przekazany zostaje tak wybitny, a dla sprawy polskiej tak ważny posterunek w Lublinie. (odchodzi na stanowisko gen.-gubernatora), że hr. Szeptycki zostaje dla prac nad odbudową Polski zatrzymany. Doświadczenia, jakie hr. Szeptycki miał możność zebrać i w środowisku legionowem i przez ostatnią zimę pobytu w Warszawie, bezsprzecznie przydadzą się nowemu gen.-gubernatorowi lubelskiemu. — Wniknął bowiem w ciągu ostatnich miesięcy we wszystkie arkana sprawy polskiej zarówno z punktu widzenia polityki zagranicznej, jak i własnej, poznał wszystkie dźwignie, na sprawę polską działające, poznał główne osobistości i obce i własne. To też trafniejszym nie mógł być wybór. Przytem ze stanowisko narodowego o tyle wykazujący postęp, że składa zarząd tak wielkiej połaci kraju w ręce Polaka i to okrytego chwałą dowódcy Legionów.

*

Komendę Legionów obejmuje pułkownik Zygmunt Zieliński, jako najstarszy rangą oficer legionowy.

Nazwisko to wyryte jest złotemi głoskami w sercu każdego legionisty i każdego Polaka, który w tej wojnie ukochał ideę czynu. Nazwisko to wzięła na swe skrzydła legenda...

Są ludzie, którym los stale wyznacza stawać u wyłomu, obejmować najtrudniejsze, najbardziej eksponowane posterunki. Takim jest pułkownik Zieliński.

Kiedy w sierpniu 1914 r., jako jeden z pierwszych zgłosił swój akces do Legionów, których ideą żył już przez dziesiątki lat swej służby wojskowej, za których powstaniem tęsknił i marzył odrazu objął najcięższe obowiązki. Poszedł w Karpaty, przemierzył pięć terenów operacyjnych, wiódł pułk do każdej bitwy i każdej potyczki, przetwarzał młodego żołnierzyka w wyborowy materyał bojowy, był ojcem i wodzem. Ten surowy, prostolinijny, skromny, nigdzie się nie wysuwający, zawsze realnie myślący człowiek, był zarazem wybitnym wodzem, niezmordowanym organizatorem, pierwowzorem obowiązkowości. Nie ma w Legionach wyższego komendanta, którýby w polu tak dalece się z oddziałem, jego losami, troskami radościami, zidentyfikował, jak pułkownik Zieliński.

Przemierzył Karpaty i Besarabię, stoczył 74 bitew, przez rok przeszło stał mimo nadwątlonego zdrowia na froncie.

A potem objął komendę kadry i na tem niewdzięcznem a żmudnem stanowisku wytrwał aż do chwili, gdy znów mu danem było pójść między frontowców, objąć komendę III Brygady i tam rozbłysnąć swoim charakterem, czystością swych intencyi, znów stać się pierwowzorem obowiązkowości i umiłowania sprawy.

Ku pułkownikowi Zielińskiemu, na każdem stanowisku, jakie w Legionach zajmuje, ulatują wszystkie — serca. *M-n.*

Rada Stanu wobec prac oświatowych.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 26 kwietnia.

(Macierz szkolna pod opieką Rady Stanu. — Prace departamentu oświaty).

Onegdaj stanęło przed marszałkiem koronnym i wicemarszałkiem prof. Pomorskim, jako dyrektorem departamentu oświaty, prezydyum Macierzy szkolnej (prezes hr. J. Tarnowski i zastępca prezesa I. Baliński) i złożyło oświadczenie, że Macierz szkolna pragnie pracować w porozumieniu z Radą Stanu i oddaje się pod jej opiekę. Na to oświadczenie wygłosili marszałek i jego zastępca przemówienia, w których stwierdzili, iż w całej pełni uznają wzniosłe cele i zasługi Macierzy w przeszłości i że stoją na stanowisku, iż praca w dziedzinie szkolnictwa może wydać pożądane owoce tylko w ściślej łączności ze społeczeństwem.

Oddanie się Macierzy szkolnej pod opiekę Rady Stanu jest faktem bardzo doniosłym i znamiennym. Ostatni zjazd Macierzy, jaki się odbył w lutym b. r., jeszcze nie dojrzał do gotowości podporządkowania się Radzie Stanu, co też wówczas wywołało ogólne zdziwienie. Od tego czasu autorytet Rady Stanu we własnem społeczeństwie urósł i okazała się potrzeba silniejszego zogniskowania się dokoła Rady Stanu. Daje temu wyraz ostatnie oświadczenie Macierzy.

Jest ono też i dlatego ważne, że sprawa przekazania szkolnictwa Radzie Stanu — stosownie do zapowiedzi gen.-gubernatora Beselera z 13 b. m. — **wciąż jeszcze nie jest załatwioną**. Toczą się w tej sprawie nieustanne pertraktacye, które jednak jeszcze nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

*

Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego zajęty jest pracami przygotowawczemi w przededniu objęcia szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem. Między innemi Departament pragnąc zobrazować stan szkolnictwa średniego, przystąpił do zestawienia odpowiednich danych statystycznych. W tym celu rozesłał do szkół średnich męskich i żeńskich odpowiednie kwestyonaryusze, dotyczące spisu nauczycieli, liczby uczniów według klas i wyznań, wiadomości finansowych o szkole i liczby lekcyj tygodniowych ogółem i w poszczególnych klasach. Odpowiedzi na kwestyonaryusze zaczynają już napływać. Takież kwestyonaryusze będą również rozesłane do seminaryów nauczycielskich i kursów pedagogicznych.

Komisya do spraw szkolnictwa ludowego opracowuje ustawę normalną, według której mają być urządzone i prowadzone szkoły początkowe w Królestwie Polskiem. Z innych prac wymienić należy opracowanie programu seminaryów nauczycielskich, regulaminu egzaminów dojrzałości dla uczniów i uczenic szkół średnich, oraz eksternistów i eksternistek. Departament porozumiał się już z organizacyami nauczycielskiemi w Królestwie Polskiem, które również odnoszą się do Departamentu w różnych sprawach.

Działem oświaty w Departamencie kieruje dyr. Józef Pomorski, sprawami wyznaniowemi wicedyrektor Departamentu prof. St. Smolka. Dział szkolnictwa średniego powierzono p. Władysławowi Wójcickiemu, dział szkolnictwa początkowego p. Zygmuntowi Gąsiorowskiemu.

W sprawie zajęcia środków żywności w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia.

„Krakauer Zeitung" ogłasza w części urzędowej następujące sprostowanie c. i k. Komendy fortecy:

Zawarta we wczorajszych wieczornych i dzisiejszych porannych wydaniach dzienników nowinka o zamierzonem zajęciu zapasów żywności w Krakowie, na mocy ustawy o świadczeniach wojennych, nie jest zgodna z faktami.

Nota c. k. ministerstwa obrony krajowej, zwrócona za pośrednictwem c. k. namiestnictwa w Galicyi do magistratu miasta Krakowa, nie mówi ani jednem słowem o rekwizycyi zapasów, lecz tylko o upoważnieniu władz wojskowych do zarządzenia u władz politycznych potrzebnej ewentualnie aprowizacyi, na mocy ustawy o świadczeniach wojennych — co jest zarządzeniem, które od początku wojny wszędzie i każdej chwili może nastąpić.

Zamierzona rekwizycya zapasów żywności, będących w posiadaniu prywatnem, nie może więc wcale wchodzić pod uwagę, a podana przez poszczególne pisma interpretacya wymienionej noty ministerstwa obrony krajowej, polega więc na pomyłce.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 28 kwietnia.

Uroczystość 3 Maja. W dniu 26 b. m. odbyło się w sali magistratu krakowskiego drugie posiedzenie komitetu pań w sprawie obchodu uroczystości 3 Maja w naszem mieście. Przewodniczyła pani prezydentowa Leowa. W zebraniu wzięły udział przedstawicielki wszystkich stowarzyszeń kobiecych w Krakowie. Sekretarką komitetu obrano p. Zapalankę, skarbniczką p. Maryowską, a z ramienia Koła pań T. S. L. p. M. Dawidową. Przedmiotem obrad był program projektowanego festynu. Festyn ten odbędzie się w dniu 3 Maja po południu w parku dra Jordana, a w razie niepogody w sali »Sokoła«.

Urozmaicony program obejmie między innemi produkcye muzyczne, pochód dzieci z wieńcami i kwiatami przed pomniki twórców Konstytucyi 3 Maja; okolicznościowe przemówienie, zabawy i gry dla dzieci na boiskach, stoły kwiatowe, bufet, sprzedaż i wystawę wyrobów krajowych, wyprodukowanych w czasie wojny staraniem pań krakowskich i t. d. Dokładniejsze szczegóły programu, którego urządzenia podjęły się krakowskie panie z wielkim zapałem, podane będą do publicznej wiadomości po posiedzeniu pełnego komitetu; posiedzenie to odbędzie się w dniu 30 b. m., to jest w poniedziałek o godzinie 5 po południu w magistracie.

Na cele T. S. L. złożyły panie: prezydentowa Leowa 20 K, Marya hr. Wodzicka 20 K, Maryowska 20 K, J. Geppertowa 20 K.

Sekcya opieki K. B. K. nad żołnierzami. Otrzymujemy pismo następujące: Przeciągająca się wojna stwarza coraz to szersze potrzeby i obowiązki wobec tych, którzy w pierwszej linii są jej ofiarami. Całe zastępy żołnierzy-kalek, mimo zawodowego wykształcenia, jakie dają rządowe szkoły inwalidów, nie zawsze znajdą zużytkowanie nabytych umiejętności i trzeba będzie ułatwić i dopomódz im w znalezieniu pracy zarobkowej, oraz upadłych na duchu podnieść i pocieszyć. Idąc za tą myślą, Książęco Biskupi Komitet pomocy dla dotkniętych wojną w Krakowie poparł inicyatywę pań i postanowił utworzyć samoistną sekcyę opieki nad żołnierzami-Polakami, Legionów i armii regularnej, i ich rodzinami.

Nowo powstająca sekcya w przyszłem swojem działaniu, oprócz opieki nad legionistami, rozszerza opiekę na żołnierza armii regularnej, Polaka, gdyż słusznem jest by, oprócz należących mu się świadczeń od rządu, doznał od swego społeczeństwa należytej opieki moralnej. Podpisany zarząd sekcyi w najkrótszym czasie otwiera biuro informacyjne, którego zadaniem będzie: 1) Wnoszenie podań do władz o zasiłki, zaopatrzenie i t. p. 2) Udzielanie porad prawnych. 3) Pośrednictwo pracy dla superarbitrowanych i inwalidów. 4) Organizowanie opieki na etapach i w miejscowościach, gdzie się znajdują kadry uzupełniające. 5) Wysyłka książek dla żołnierzy w polu.

Lokal biura i godziny urzędowe zostaną w najbliższym czasie podane do publicznej wiadomości.

Fundusze na potrzeby, związane z opieką, będą czerpane z funduszów zaopatrzenia wojennego, oraz z ofiarności społeczeństwa. — Marya Turska, Marya hr. Wodzicka, Marya Epsteinówna, Marya Kaczyńska, hr. Janowa Mieroszowska, Joanna Pogonowska, ks. Pawłowa Sapieżyna, Aniela Sedivy, Anna Zakrzewska.

Uchwała młodzieży krakowskiej. Młodzież uniwersytetu Jagiellońskiego, zgrupowana w szeregu Towarzystw akademickich, uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucyę:

»Wobec usiłowań niemieckich, zmierzających w związku z projektem wyodrębnienia Galicyi z dnia 4 listopada 1916 roku do oddzielenia Śląska Cieszyńskiego, oraz niektórych powiatów Galicyi od reszty ziem polskich, oświadczamy, iż, stojąc na stanowisku niepodzielności ziem polskich, do których bezwzględnie i Księstwa Oświęcimskie, Zatorskie, okręg bialski, oraz Śląsk Cieszyński należą, protestujemy najkategoryczniej przeciw podobnym zakusom niemieckim, będącym w rażącej sprzeczności z uznanymi przez cały świat cywilizowany prawami narodu polskiego«.

Losowanie obligacyj gminy miasta Krakowa. W dniu 1 maja b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń magistratu na I. piętrze szesnaste losowanie 4% obligacyj gminy miasta Krakowa, podzielonych na 5 seryj w nominalnej wartości 23,600.000 K.

Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną: dla seryi A sztuk obligacyj 15 po 200 K 3.000 K; dla seryi B sztuk obligacyj 8 po 1.000 K 8.000 K; dla seryi C sztuk obligacyj 7 po 2.000 K 14.000 K; dla seryi D sztuk obligacyj 4 po 5.000 K 20.000 K; dla seryi E sztuk obligacyj 2 po 10.000 K 20.000 K. Ogółem nominalnej wartości 65.000 K.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj występuje teatr miejski z interesującem wznowieniem trzech klejnocików naszej twórczości komedyowej. Są nimi wystawiane przed laty, a na każdej scenie mile witane, pełne swojskiego humoru i wdzięku, jednoaktowe komedye: Józefa Korzeniowskiego »Pierwej mama« z pp.: Bednarzewską, Frączkowskim i Mierzejewskim, oraz debiutującą panną Anielą Zagórską w rolach głównych; Józefa Blizińskiego »Dzika różyczka« z pp. Kosmowską, Kamińską, Drzewiecką, Czarnecką, Czaplińską i panami: Bożęcą, Noskowskim i Biegańskim, i Al. hr. Fredry (syna) »Piosnka wujaszka« z pp.: Czerską, Modzelewską, Szymborskim, Mierzejewskim, Nowakowskim i Bochlkem.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej »Grube ryby« M. Bałuckiego; wieczorem piękna operetka Szubertowska »Domek trzech dziewcząt« z pp. Sawicką-Feldmanową, Harasimowicz, Zimajer, Olańską, Millerem, Tarłowskim i Minowiczem w partyach głównych.

Jutro po południu »Popychadło« z p. Czechowską w roli tytułowej, wieczorem »Królowa przedmieścia K. Krumłowskiego.

Wieczór utworów tanecznych Niny Dolli. Jak już ogłoszono, odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godzinie 7 wieczorem w dużej sali Kasyna wojskowego wieczór utworów tanecznych Niny Dolli przy łaskawym współudziale wiedeńskiego śpiewaka operowego Henryka Lanz-Liebensfelsa, cesarskiego dyrektora muzyki Karola Frodla ze Strasburga, jako też części orkiestry symfonicznej twierdzy krakowskiej. Nina Dolli odtańczy między innemi także utwory Chopina, Massoneta, Mendelsohna, Liszta, Paderowskiego i Wieńskiego. — Bilety po 4 K 40 h, 3 K 30 h, 2 K 20 h i 1 K 10 h nabyć można w administracyi »Krakauer-Zeitung« przy ulicy Dunajewskiego l. 5, II. piętro, między godziną 2 a 5 po południu. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest dla schroniska żołnierzy twierdzy krakowskiej.

Aby zapobiedz mylnym zapatrywaniom, zwraca się uwagę, że powyższe przedstawienie jest dostępne także dla cywilnej publiczności.

Towarzystwo Instytutu pedagogicznego. W piątek, dnia 27 b. m., w sali 43 uniw. Jagiell., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się wykład dyrektora B. Duchowicza pod tytułem: »Dydaktyka chemii«. Wstęp dla członków wolny. Goście płacą 40 hal.

Poranek muzyczny, poświęcony twórczości Roberta Schumanna, odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego w sali Związku Stowarzyszeń robotniczych, ulica Dunajewskiego l. 5, o godzinie 11 przed południem w niedzielę, dnia 29 b. m. Wykład wygłosi profesor dr Józef Reiss, utwory fortepianowe odegra Mieczysław Münz, nadto wykonane zostaną pieśni Schumanna. Wstęp 20 h.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład profesora dra Józefa Reissa pod tytułem: »Filozofia sztuki z powodu książki dra Sobeskiego«. W poniedziałek, dnia 30 b. m., wykład redaktora Kazimierza Czapińskiego: »U źródeł rosyjskiej rewolucyi«.

Śniadania dla dzieci szkolnych. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem Stanisławowej hr. Wodzickiej posiedzenie wydziału członków Towarzystwa opieki nad młodzieżą szkolną, w którem wzięli także udział delegaci Rady miejskiej pp.: dr Ludwik Schneider i dr Rafał Landau.

Jak to wynika ze sprawozdania, złożonego przez fizyka miejskiego, dra Janiszewskiego, otrzymuje obecnie 3.820 dzieci szkół ludowych w Krakowie śniadania, złożone z zupy i chleba. Śniadania będą rozdawane dzieciom szkolnym do końca czerwca b. r. Po wakacyach akcya ta zostanie z powrotem podjętą i rozszerzoną na większą liczbę dzieci krakowskich.

Sprzedaż ziemniaków. Miejskie biuro aprowizacyjne podaje do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego, sprzedawać będzie ziemniaki na placu Jabłonowskich, Szczepańskim, Słowiańskim, oraz w kramach na Rynku w Podgórzu, ulicy Wielopole i na Półwsiu Zwierzynieckiem koło jatek miejskich.

O cukier w kawiarniach ludowych. We środę, dnia 25 b. m., udała się do namiestnika hr. Huyna deputacya właścicielek kawiarń ludowych w Krakowie, złożona z pp.: Pietroniowej, Bandurowej, Stypułowej i Serkowej i prosiła o pozwolenie podawania w tych lokalach cukru tak długo, dopóki zapasy sacharyny do Krakowa nie nadejdą. — Obecnie bowiem kawiarnie ludowe cukru nie otrzymują, a sacharyny również niema. Namiestnik hr. Huyn przyrzekł załatwić pomyślnie żądania kawiarek krakowskich.

Tragiczny zgon 5-letniego chłopca. Donieśliśmy już, iż przedwczoraj po godzinie 8 wieczorem na ulicy Mostowej niedaleko starego mostu podgórskiego wypadł z wozu tramwajowego w czasie jazdy jakiś chłopiec i zabił się na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Był to — jak się wczoraj okazało — 5-letni Franciszek Raczek, syn robotnika w gazowni miejskiej.

Tragiczny powyższy wypadek powinien być poważną przestrogą dla młodzieży, ażeby nie wskakiwała w czasie jazdy do wozów tramwajowych i nie tłoczyła się na schodkach tych wozów. Nie wolno również w czasie jazdy wysiadać z tramwajów.

Z kraju.

Nieszczęśliwe wypadki w przemyśle naftowym. Nasz korespondent donosi nam z Krosna pod datą 24 b. m.: Niedawno zdarzyły się w okolicy dwa nieszczęśliwe wypadki, z których jeden pociągnął za sobą tragiczną śmierć robotnika naftowego, drugi zakończył się ciężkiem poparzeniem kilku ludzi. Pierwszy wypadek zdarzył się w Rymanowie przy budowie szybu. Wiertacz, zajęty montowaniem rur, **został zabity** odłamkiem rury. — Drugi wypadek miał miejsce przy budowie rurociągu gazowego z Winnicy do Potoku pod Krosnem. W pewnem miejscu na przestrzeni budowy eksplodowały gazy ziemne, parząc ciężko czterech robotników, w tem dwóch jeńców, zajętych przy budowie rurociągu. Rannych przewieziono do Krosna i oddano opiece lekarskiej. *L. K.*

Powołanie poddanych niemieckich w Galicyi. Konsulat niemiecki we Lwowie wzywa wszystkich niemieckich poddanych, obowiązanych do służby wojskowej, urodzonych w roku 1900, aby bezzwłocznie zgłosili się w ces. niemieckim konsulacie we Lwowie osobiście lub pisemnie i przy przedłożeniu dokumentu urodzenia, celem wpisania ich do list. Oprócz wezwanych powyżej, mają się zgłosić także wszyscy wzywani dotąd, lecz jeszcze niezgłoszeni niemieccy poddani, obowiązani do służby wojskowej, urodzeni w latach 1869 do 1899, przebywający w Galicyi i na Bukowinie, bez różnicy, czy dotychczas zgłosili się w jednej z komend powiatowych w Niemczech, poddali się przeglądowi, względnie zostali wymusztrowani (»ausgemustert«).

Konkurs dla techników z fundacyi im. Romana bar. Gostkowskiego. Wydział głównego »Polskiego Towarzystwa politechnicznego« we Lwowie ogłasza konkurs z fundacyi imienia ś. p. Romana Gostkowskiego, ograniczony zgodnie z przepisami tej fundacyi dla członków Towarzystwa, na napisanie pracy o następującym temacie:

»Zasady urządzenia sieci głównych komunikacyj kolejowych, drogowych, wodnych i innych na ziemiach polskich w celu zapewnienia dogodnego, wydatnego i taniego przewozu osób, towarów i surowców tak dla potrzeb miejscowych i krajowych, jak dla obrotu wymiennego lub przewozowego z przyległymi krajami« — Pożądany jest szeroki pogląd techniczno-gospodarczy na powyższy temat z dodaniem szkiców projektowych, z przybliżoną oceną kosztów założenia, utrzymania z oceną rentowności sieci, przyczem uwzględnić należy wyzyskanie miejscowych produktów wyrobów masowych i zasobów energii, jako też wartości okolic, objętych siecią komunikacyjną. Ostateczny termin przyjęcia w biurze Towarzystwa prac konkursowych upływa 15 grudnia 1917 roku o godzinie 7 wieczorem. Prace należy nadsyłać lub oddać w biurze we Lwowie, ulica Zimorowicza l. 9, opatrzone godłem wraz z zamkniętą kopertą, oznaczoną tem samem godłem, a zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Za najlepszą pracę przyznaną będzie nagroda konkursowa, wynosząca 500 (pięćset) koron na podstawie wniosku komisyi konkursowej, złożonej z pięciu członków pod przewodnictwem urzędującego rektora politechniki lwowskiej. O przyznaniu nagrody rozstrzyga wedle przepisów fundacyi wydział główny »Polskiego Towarzystwa politechnicznego« we Lwowie na podstawie wnosku komisyi konkursowej. Praca nagrodzona pozostanie własnością autora, który, w razie jej ogłoszenia drukiem, winien się zastosować do ewentualnych wskazówek wydziału głównego tego Towarzystwa.

Tragiczne samobójstwo starego sługi we Lwowie. »Gazeta Lwowska« donosi: Siedmdziesięcioletni Marcin Antosiewicz był wiernym sługą u pewnej rodziny. Od młodego chłopca stajennego do obecnej chwili, przez lat 60, pozostawał bez przerwy w obowiązku służbowym. Podeszły wiek i choroba nie pozwalały mu jednak tak spełniać w ostatnim czasie swoich obowiązków, jak to czynił dawniej. I oto wymówiono mu służbę. Antosiewicz zrozpaczony udał się na Kleparów, wyszedł na tor kolejowy linii Lwów—Janów i usiłował popełnić samobójstwo. Wczas jednak spostrzeżono leżącego na torze i zapobieżono nieszczęściu. Ale snać rozpacz Antosiewicza musiała być wielka, bo koniecznie chcąc pozbawić się życia, ugodził się kilkakrotnie nożycami w okolicę serca. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go w bardzo ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

Kronika warszawska.

Przygotowania do obchodu 3 Maja w Warszawie. (Uchwała Rady Stanu. — Program obchodu w szkołach).

Wydział wykonawczy Rady Stanu powziął w Warszawie następującą uchwałę:

»Uważając dzień 3 Maja za święto narodowe, w którym wszystkie instytucye publiczne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, szkoły i t. d. winny być zamknięte, Tymczasowa Rada Stanu nie ustala żadnego programu obchodu tej uroczystości, pozostawiając to całkowicie inicyatywie prywatnej«.

Delegacya wydziału szkolnego uchwaliła, aby dzień 3 Maja, jako święto narodowe, był obchodzony w szkołach miejskich jak najuroczyściej. Kierownicy szkół początkowych miejskich otrzymali polecenie, aby na kilka dni przed dniem 3 Maja nauczyciele wyjaśnili dzieciom na lekcyach historyi lub pogadanek znaczenie 3 Maja, jako święta narodowego, nauczyciele zaś śpiewu uczyli pieśni o 3 Maju. Zajęcia w szkołach zostaną zupełnie zawieszone, co nie wyklucza, iż dzieci otrzymają w szkołach zwykłe pożywienie. Zrana dzieci wraz z całym personalem nauczycielskim udadzą się do świątyń odpowiedniego wyznania, gdzie, po odbytem nabożeństwie i odpowiedniej przemowie kaznodziei, zostanie odśpiewany hymn narodowy. Po południu dzieciom zostaną uprzystępnione rozmaite zabawy i widowiska, organizowane przez sekcyę zajęć pozaszkolnych, co nie wyłącza możności urządzenia takich samych zabaw lub uroczystych obchodów przez nauczycieli w poszczególnych szkołach i w tym wypadku nauczyciele winni stosować się do ogólnego programu.

Rada Stanu do arcybiskupa warszawskiego. — „Głos" pisze: Ogłoszony w pismach list ks. arcybiskupa Kakowskiego jest niewątpliwie echem niedawno odbytego zjazdu episkopatu polskiego. Powitać go też należy z całem uznaniem za wyrażone stanowisko aktywistyczne w sprawie budowy wolnej i niepodległej Ojczyzny. Wszelkie zatem wątpliwości, jakie się nasuwały z powodu milczącego i niezdecydowanego stanowiska najwyższego zwierzchnika Kościoła polskiego powinny raz na zawsze ustąpić, wobec stanowczego orzeczenia księdza arcypasterza, że „Polski trzeba chcieć skutecznie, tworzącym się władzom polskim nie odmawiać szacunku a ich rozporządzeniom poddać się z uległością i karnością, należną prawowitej władzy".

Społeczeństwo stojące na gruncie realizacyi aktu listopadowego ma niepłonną nadzieję, że gdy pójdzie zawołanie po kraju: do broni! duchowieństwo polskie jak jeden mąż poprze skutecznie wolę Tymczasowej Rady Stanu jako prawowitej najwyższej instancyi polskiej i lud należycie w tej potrzebie oświeci.

Tymczasowa Rada Stanu uchwaliła wysłać do arcybiskupa delegacyę z podziękowaniem za ostatnie orędzie.

Z Ligi państwowości polskiej. W warszawskim Klubie Ligi państwowości polskiej odbył się odczyt dyskusyjny znanego polityka p. Ludwika Kulczyckiego na temat: »Monarchia, czy republika?« Prelegent w konkluzyi swoich wywodów oświadczył się za monarchią konstytucyjną. W gorącej dyskusyi zabierali głos: Iza Moszczeńska, Gustaw Simon, Józef Dąbrowski i Wacław Komarnicki.

O pomnik na grób Zygmunta Noskowskiego. Czytamy w „Kuryerze Warszawskim": Kto zwiedzał niedawno Powązki, mógł zauważyć w kwaterze 18-ej miejsce wpadnięte i zupełnie nie mające wyglądu najskromniejszej nawet mogiły. Nie widać krzyża, ani tablicy, zdaje się, że największemu biedakowi przystało lepsze miejsce wiecznego spoczynku. W tem jednak miejscu spoczywają zwłoki znakomitego muzyka-kompozytora polskiego, Zygmunta Noskowskiego. Aby spełnić obowiązek, ciążący na całem społeczeństwie względem pamięci twórcy „Morskiego Oka", komitet uczczenia pamięci Zygmunta Noskowskiego organizuje w Filharmonii w dniu 29 b. m. wielkie „Święto chórów szkolnych", w celu zapoczątkowania funduszu na wzniesienie choćby skromnego nagrobka na mogile Noskowskiego.

Ze świata.

Ciągnienie loteryi klasowej. Przy wczorajszem ciągnieniu losów loteryi klasowej w Wiedniu wygrały następujące numery: 50.000 koron nr 9112. Po 5000 koron numery: 15.366, 37.878, 52.425, 113.237.

Po 2000 K wygrały numery: 11.661, 17.791, 19.513, 28.410, 32.179, 36.509, 42.741, 53.828, 68.386, 82.775, 88.731, 94.007, 111.012, 111.025, 114.709.

Po 1000 K wygrały numery: 54, 1504, 4080, 5146, 9059, 11.292, 11.554, 12.615, 15.361, 18.366, 21.948, 35.779, 36.381, 39.548, 41.001, 41.332, 41.957, 42.209, 44.571, 52.360, 65.644, 65.915, 66.455, 69.249, 69.675, 73.148, 74.648, 78.954, 84.320, 86.775, 90.809, 92.768, 96.177, 96.915, 97.483, 99.016, 99.805, 105.040, 107.766, 108.153, 109.208, 114.815.

Zjazd ukraiński w Kijowie. Lwowskie »Diło« donosi za dziennikami kijowskimi, że niedawno odbył się wielki zjazd kooperatyw ukraińskich w Kijowie, który przemienił się w wielką manifestacyę polityczną. Jednym z głównych mówców był prof. Mychajło Hruszewskij, który »wygłosił silną przemowę o Ukrainie, która zawsze żyła ideałami wolności«. (Bliższe szczegóły o tej »silnej przemowie« »Diło« dyskretnie przemilcza).

Na zjeździe pojawili się również delegaci ukraińscy z armii rosyjskiej z pułkownikiem Czechowiczem na czele. Pułkownik Czechowicz powitał zjazd imieniem wojsk garnizonu kijowskiego, delegat żołnierzy zaś wygłosił płomienną mowę, którą zakończył słowami: »Niech żyje wolna Ukraina, niech żyje niezawisłość, język i szkoła ukraińska!«

Następnie pojawił się na trybunie chorąży Han, który omawiał organizacyę ochotniczego pułku ukraińskiego, który ma walczyć po stronie Rosyi przeciw mocarstwom centralnym. Komendę nad wojskiem ukraińskiem objął jeden z czynnych generałów. Na zjeździe wpisało się wielu ochotników w szeregi wojska.

Ukraińcy w administracyi Kijowszczyzny. Jak donosi lwowskie »Diło« za otrzymanymi rosyjskimi dziennikami, pomocnikiem komisarza centralnego rządu rewolucyjnego na Kijów i gubernię mianowano znanego działacza ukraińskiego Dymitra Doroszenkę. Stanowisko takiego komisarza odpowiada stanowisku gubernatora, jego pomocnika — stanowisku wicegubernatora.

Przewodniczącym wykonawczego komitetu rewolucyjnego w Kijowie jest Stradomski, »Ukrainiec politycznie umiarkowany«, jak go określa »Diło«, sekretarzem komitetu jest były redaktor zamkniętego ruskiego dziennika »Rada«, znany publicysta ukraiński. Komisarzem dla spraw szkolnych na okręg kijowski (odpowiada to stanowisku dawniejszego kuratora kijowskiego okręgu naukowego) jest znany ruski pisarz Steszenko, sprawami prasowemi w Kijowie kieruje ukraiński publicysta Jefremow.

Obok tego przytacza »Diło« jeszcze cały szereg różnych pomniejszych zdobyczy »ukrainizmu« te-

---

mało dbały o charaktery, jak zresztą farsie przystoi, natomiast, po krotochwilowemu, cały nacisk położony na zabawne sytuacye. Po ojcu, po ułańskiej ojca dezinwolturze, wziął Fredro-syn zamiłowanie do pewnej swywolności, pikanteryi, czasem dwuznaczności — i te właściwości wybijają się u syna znacznie swobodniej aniżeli u ojca; ma też skłonności do szarży, jest karykaturzystą, jak ojciec był w »Gwałtu co się dzieje«, jak obok niego był Dobrzański a potem Bałucki. We Fredrze-synu napróżnoby szukać sentymentu, u niego działa dystyngowany komizm. Niema i satyry — działa tylko żart, śmiech. Jest to polska groteska, takiemi musiały być archaiczne przedstawienia rybałtów. Nie dyshonoruje Fredry-syna takie zestawienie. Farsa, jak każdy inny rodzaj, ma uprawnione miejsce w teatrze i w literaturze, byleby była tylko dobrą farsą. Autor »Piosnki wujaszka« na swój czas był dobrym farsopisarzem, to też interesującą może być rzeczą ujrzenie jego wodewilu w stylowych kostyumach i w stylowym sposobie gry.

Korzeniowski, Bliziński, Fredro-syn... Trzy wymowne nazwiska, trzy nieobojętne imiona, związane dziś już wspólnością przeszłości.

Czekać nas mogą w teatrze wrażenia naprawdę miłe. Któż bowiem z nas nie czuje tego specyficznego uczucia radości, wsłuchiwania się w echa, które nie chcą przeminąć? Ta starość, ta zaśniedziałość, a przy tem jakaś rzeźkość, która idzie od starych dobrych autorów — to jakby jednak orzeźwienie i jakby zapomnienie o ciężarze rzeczywistości. X.

go rodzaju w Kijowie, które zresztą nie są bez znaczenia.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 28 b. m. (wznowienie): »Pierwej mama«, komedya w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego; »Dzika różyczka«, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego i »Piosnka wujaszka«, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry (syna).

W niedzielę, dnia 29 b. m., po południu: »Moralność pani Dulskiej« G. Zapolskiej, wieczorem: »Pierwej mama«, »Dzika różyczka« i »Piosnka wujaszka«.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 3 po południu: »Grube ryby« M. Bałuckiego; wieczorem: »Domek trzech dziewcząt«, operetka.

W niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Popychadło«, sztuka J. Bratkiewicza; wieczorem: »Królowa przedmieścia«.

Kino »Optoka« (ulica Zielona L. 17). Od piątku, dnia 27, do poniedziałku, dnia 30 kwietnia wyświetlanym jest w kinie »Optoka« pierwszorzędny dramat indyjski w 5 aktach: »Czarna świątynia« z Ritą Sacchettą w głównej roli. — Najnowsze zdjęcia z włoskiego placu boju. Zdjęcia z natury, oraz wesołe komedyjki »Szukam żony« i »Mleczarka« uprzyjemniają przy współudziale artystycznej orkiestry wojskowej pobyt w kinie, którego szlachetny cel, jakim jest dochód na inwalidów wojennych, na specyalną uwagę zasługuje.

Ślub p. ROMANA SASSA z p. KAROLĄ RZESZOWSKĄ odbył się dnia 25 b. m. w kościele N. Panny Maryi w Krakowie. 3783

Ślub. Dnia 21 kwietnia b. r. w kościele parafialnym w Leżajsku odbył się ślub p. TADEUSZA JANUSZKIEWICZA z Horodenki z p. STANISŁAWĄ ZAJĄCOWNĄ z Kołomyi. 3780

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Podoficerowie 3 bat. 57 p. p. 79 K, a mianowicie: Keisler, Deszek, Schenkel, Friebach, Kaliner, Schamoff, Kroch, Swoboda, Kondelka, Kotsch, Kargol i Zaniel; Rudolf Pyzikiewicz 69 K; sala 13-ta szpitala fortecznego nr 4 odd. III. 4 K jako karę; dr Edmund Brzeziński 31 K 16 h imieniem młodzieży polskiej, przebywającej na kuracyi w „Pomocy Bratniej" w Zakopanem.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami Wanda Nachayówna 5 K.

Na Miejski dom pracy: Dr Ludwik Schnaider 20 K jako nieprzyjęte honorarium.

Na Dom Polski w Kow. Uniwersytet Jedności szkoła Stan. Gabrys 5 K; B. D. 4 K.

Zmarli:

W Warszawie zmarł dr Wincenty Juliusz Morozewicz, b. lekarz naczelny szpitala w Radomsku, przeżywszy lat 56.

Dzień imienin cesarzowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Po raz pierwszy obchodzono wczoraj dzień imienin cesarzowej w całej monarchii uroczyście. W Wiedniu przystrojono fasgami budynki wojskowe, rządowe i wiele prywatnych. Młodzież szkolna była wolna od nauki. W kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa. W tumie św. Szczepana, w zastępstwie chorego kardynała ks. arcybiskupa Piffla odprawił uroczyste nabożeństwo, w zastępstwie chorego kardynała ks. biskup sufragan dr Pfluger. Na nabożeństwie obecnym był nuncyusz papieski Valfre de Bonzo, wspólne ministrowie, członkowie gabinetu austryackiego z hr. Clam Martinicem na czele i inni przedstawiciele władz państwowych i krajowych oraz publiczność. W kościele Wotywnym odbyło się uroczyste nabożeństwo dla żołnierzy, w którem wzięli także udział legioniści polscy i ruscy.

Z wszystkich stron monarchii nadchodzą doniesienia o uroczystych obchodach. Dzienniki poświęcają artykuły działalności cesarzowej jako opiekunce wszelkiej akcyi wojenno-humanitarnej.

Wiedeń, 28 kwietnia.

Cesarz o godz. trzy kwadranse na ósmą rano wysłuchał z okazyi imienin cesarzowej cichej Mszy św.

W Laxenburgu odbyło się o godz. 9 rano nabożeństwo, na które zjawiła się cesarzowa, dwór pary cesarskiej i liczna publiczność.

Zwołanie Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

„Wiener Ztg" ogłasza cesarski patent z dnia 26 b. m., zwołujący Radę państwa na dzień 30 maja b. r.

Rusini u Clam Martinica i u hr. Czernina

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Jak donosi »Slavische Koresp.«, oświadczył hr. Clam Martinic wobec członków parlamentarnej komisyi ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej, która wczoraj przybyła do premiera, że doniesienia dzienników, jakoby autonomia Galicyi miała być wprowadzoną w drodze cesarskiego patentu przed zwołaniem Rady państwa, nie jest prawdziwe i że rząd równą przychylność żywi dla wszystkich ludów Austryi, a więc także dla ludu ukraińskiego.

Prezydyum ukraińskiej parlamentarnej reprezentacyi wraz z przedstawicielami związku dla oswobodzenia Ukrainy udało się wczoraj do ministra spraw zagranicznych hr. Czernina. Minister wyraził gotowość zbadania przedłożonych mu życzeń i uwzględnienia ich jak najprzychylniejszego, zwłaszcza życzenia co do powrotu wszystkich jako zakładników do Rosyi wywiezionych Ukraińców austryackich, w której to sprawie zamyśla minister przyjąć odpowiednie kroki w drodze telegraficznej.

Nowy protest Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Die Zeit« ogłasza oświadczenie ruskiej reprezentacyi parlamentarnej, zastrzegające się przeciw treści enuncyacyi Rady Stanu. względem z okazyi proklamacyi rosyjskiej w sprawie polskiej; w enuncyacyi Rady Stanu była mianowicie mowa o terytoryach, leżących między Polską a Rosyą. Ukraińcy oświadczają, że ta enuncyacya Rady Stanu jest niejako propozycyą podziału terytoryum ukraińskiego między Polską a Rosyę. Rusini protestują przeciw temu i zastrzegają się przeciw temu, aby Polacy zajmowali terytorya ukraińskie.

Następnie zajmuje się deklaracya sprawą chełmską i oświadcza, że Chełm jest obecnie w bezwzględny sposób polonizowany.

Narady czesko-chorwacko-słoweńskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Slavische Korrespondenz« ogłasza następujący komunikat:

Prezydyum i komisya parlamentarna czeskiego związku odbyły przedwczoraj i wczoraj w Wiedniu pod przew. pos. Staneka posiedzenia. Omawiano położenie zagraniczne i wewnętrzno-polityczne i poczyniono pierwsze przygotowania dla sesyi Rady państwa. W dyskusyi jednomyślnie stwierdzono, że oświadczenie rządowe z dnia 26 bm. pod żadnym względem nie wpływa na zmianę stosunku związku do gabinetu hr. Clam Martinica.

Następnie zebrała się komisya parlamentarna czeskiego związku i komisya parlamentarna związku chorwacko-słoweńskiego na wspólne obrady, na których stwierdzono zupełną jednomyślność w ocenieniu sytuacyi politycznej.

W sprawie Amerykanów, zamieszkałych w monarchii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Korrespondenz Wilhelm« donosi:

Wszyscy Amerykanie bez różnicy płci, zamierzający opuścić monarchię, mogą odjechać do Szwajcaryi w ciągu czterech tygodni od dnia zerwania stosunków dyplomatycznych tj. od 8. b. m. Ci, którzy pozostaną po upływie tego terminu, nie mogą już opuścić monarchii. Pozostali w monarchii Amerykanie nie będą internowani ani konfinowani i o ile poszczególni z nich nie dopuszczą się przewinienia, nie będą niepokojeni.

Talaat pasza o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 kwietnia.

Wielki wezyr Talaat pasza, który wczoraj wieczorem odjechał do wielkiej głównej kwatery, wobec przedstawiciela »Lokal-Anzeigera« wyraził się z wielkiem zadowoleniem o swym pobycie w Berlinie. Celem mej podróży — powiedział — było przedewszystkiem osobiste zetknięcie się i omówienie bieżących wspólnych spraw. Konferencya ta wykazała we wszystkich punktach zupełną zgodność.

W sprawie warunków pokojowych Talaat odpowiedział: Nie chcę wchodzić w szczegóły, aby nie osłabić dosadności naszego zasadniczego oświadczenia. Powtarzam, że jesteśmy gotowi do pokoju. Jeżeli nieprzyjaciel jest gotów zawrzeć pokój, to porozumienie się możliwe.

W dalszym przebiegu rozmowy wielki wezyr wyraził się bardzo optymistycznie o położeniu wojskowem Turcyi i Niemiec.

Milukow o celach wojennych Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 28 kwietnia.

„N. Rotterd. Courant" donosi, że sprawozdawca „Manchester Guardian" miał w Moskwie rozmowę z Milukowem, który powiedział:

Nie otrzymaliśmy żadnej oficyalnej propozycyi, któraby mogła tworzyć podstawę rokowań pokojowych.

O Austro-Węgrzech powiedział: Daleko idąca autonomia dla austryackich Słowian nie może nas zadowolnić; tylko niezawisłość może problem ten rozwiązać.

W sprawie Konstantynopola i cieśnin powiedział: Jeżeli umiędzynarodowienie oznacza wolność ruchu handlowego w cieśninach morskich, to Rosya się tem zadowolni, ale musi obstawać przy swem prawie, aby cieśniny były zamknięte dla obcych okrętów wojennych, a to będzie tylko wówczas możliwem, jeżeli Rosya będzie posiadała cieśniny i je uzbroi.

Na pytanie, czy to nie utrudni ruchu kolejowego przez Konstantynopol na wschód, oświadczył, że paryska konferencya postanowiła, że po wojnie ma być ruch handlowy mocarstw centralnych poddany utrudniającym postanowieniom. Sprzymierzeni sądzą, że Ameryka nie sprzeciwiłaby się, gdyby Rosya otrzymała Konstantynopol, co do czego sprzymierzeńcy już przedtem się porozumieli.

Choroba Plechanowa i Guczkowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 28 kwietnia.

»Petit Parisien« donosi, że Plechanow zachorował.

Rzym, 28 kwietnia.

Według doniesienia ag. Stefani z Petersburga, zachorował minister wojny Guczkow.

Z armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Główno-komenderujący Alekiejew zwiedził front południowo zachodni i konferował z generałem Brusiłowem.

Wojskowy komendant rosyjski w Persyi, generał Barałow, przybył do Petersburga, aby objąć nowy urząd.

Kongres żołnierzy w Mińsku uchwalił, że oficerowie mianowani mają być przez komitet armii.

Konferencya w Sztokholmie.

(Telefonem).

Karlsruhe, 28 kwietnia.

Prasa szwajcarska donosi ze Sztokholmu, że socyaliści sztokholmscy postanowili odbyć konferencyę 15 maja.

Delegaci polscy na konferencyę w Sztokholmie.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

Z kół socyalistycznych słychać, że imieniem polskiej partyi socyalno-demokratycznej wyjadą do Sztokholmu posłowie Diamand i Daszyński.

Pos. Diamand jest członkiem międzynarodowego biura socyalistycznego w Hadze.

Rezygnacya z aneksyj.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»Die Zeit« donosi ze Sztokholmu:

Zarząd niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi wspólnie z komisyą zawodową uchwalił dnia 26 bm. obesłać konferencyę socyalistyczną w Sztokholmie, która ma się odbyć 15 maja i oświadczyć się za pokojem bez aneksyi i odszkodowań.

Stanowisko socyalistów angielskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 kwietnia.

»N. Fr. Presse« donosi ze Sztokholmu:

Angielski socyalista Sanders opowiada, że socyaliści angielscy i francuscy odrzucają aneksyę i kontrybucye, domagają się jednak odszkodowania za terytorya, obsadzone przez mocarstwa centralne.

Nadto sądzą, że zwrot Alzacyi i Lotaryngii na rzecz Francyi nie jest żadną aneksyą.

Przeciw konferencyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 28 kwietnia.

Przewódca zimmerwaldzkiej grupy socyalistów, Robert Grimm, w przejeździe do Petersburga bawił w Sztokholmie i wobec przedstawicieli prasy sztokholmskiej oświadczył, że nie zgadza się na zebranie międzynarodowego kongresu socyalistycznego, ponieważ zwolennicy tego stronnictwa narazie zbyt ulegają interesom narodowym, aby mogli skutecznie i z całem zaufaniem współpracować.

Zjazd ministrów państw północnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 28 kwietnia.

(Svenska Tel. Byran). Nawiązując do poprzedniego zjazdu, zjeżdżają dnia 9 maja do Sztokholmu ministrowie stanu i spraw zagranicznych Szwecyi, Danii i Norwegii i zabawią do 11 maja. Ministrowie duńscy i norwescy będą gośćmi króla w zamku. Zjazd ten jest nowym dowodem dobrych stosunków między tymi trzema krajami i pragnienia dalszej bezstronnej współpracy i neutralności dla utrzymania swoich praw i interesów, jako państw neutralnych, oraz wzajemnego wspierania się przez gospodarcze zarządzenia.

Prądy pokojowe we Francyi i Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 28 kwietnia.

»Berner Tagblatt« donosi z Genewy:

We Francyi i Anglii zdaje się dokonywać zwrot w usposobieniu wojennem. Prądy pokojowe występują jawnie i stanowczo.

Według londyńskiego sprawozdania niezawisła partya robotnicza angielska wydała odezwę do narodu angielskiego, zarzucającą rządowi, że stara się uniemożliwić sprawiedliwy pokój z mocarstwami centralnemi i szczere propozycye mężów stanu Austro-Węgier i Niemiec systematycznie oznacza jako kłamstwo i podstęp. Partya robotnicza domaga się, aby kraj uwolnił się z pod jarzma niewolnictwa i dotkniętej obłędem partyi wojennej.

Powrót okrętów holenderskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 28 kwietnia.

(Holenderska ag. telegr.) Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że szereg okrętów holenderskich z ładunkiem paszy, nawozów sztucznych i zboża, które stoją jeszcze w portach angielskich, w dniu 1 maja odjedzie z powrotem do kraju. Rząd niemiecki dał w sprawie niebezpieczeństwa, grożącego im ze strony łodzi podwodnych, pełne zabezpieczenie. Okręty muszą być jednakże odpowiednio oznaczone.

Obawa demonstracyj we Włoszech.

(Telefonem).

Lugano, 28 kwietnia.

Z wynurzeń dzienników włoskich wynika, że we Włoszech obawiają się w dniu 1 maja poważnych demonstracyj.

Rząd włoski podwyższył już teraz pensye urzędnikom i nauczycielom.

Wrzenie w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 28 kwietnia.

»Matin« donosi z Aten: Położenie Grecyi jeszcze nigdy nie było tak poważne. Zachodzi możliwość wykroczeń. Rząd grecki dał nowe dowody swej niezaradności.

Żądania koalicyi.

Berno, 28 kwietnia.

Dzienniki lyońskie donoszą z Aten, że generał Cobuné imieniem sojuszników domaga się od rządu greckiego, żeby pewni oficerowie, między tymi komendant żandarmeryi i sekretarz dyrekcyi policyi, zostali wydaleni z Grecyi.

Stany Zj. nie zawrą odrębnego pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 kwietnia.

(Biuro Reutera). »Matin« donosi z Waszyngtonu:

Wilson zapewnił Balfoura, że Stany Zjednoczone nie zawrą odrębnego pokoju z Niemcami.

Misya francuska u Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 28 kwietnia.

(Biuro Reutera). Prezydent Wilson przyjął misyę francuską. Balfour osiągnął pełne porozumienie z kanclerzem skarbu Mac Adoo w sprawie ogólnych zasad stosunku finansowego, jakoteż w kwestyach handlowych i żeglugi.

Interwencya Chin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Pekinu:

Konferencya gubernatorów wojskowych prowincyi, którzy zebrali się pod przewodnictwem prezydenta ministrów, oświadczyła się jednomyślnie za udziałem Chin w wojnie. Przeważająca większość parlamentu jest za interwencyą. Prezydent jest jeszcze niezdecydowany.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 kwietnia 1917:

Z żadnego z terenów wojny niema nic szczególniejszego do doniesienia.

Wydarzenia na morzu.

Odpowiadając natychmiast na nieszkodliwy atak okrętu nieprzyjacielskiego powietrznego na okolice Tryestu, w nocy z dnia 25 na 26 bm. kilka naszych hydroplanów obrzuciło bombami budowle wojskowe w S. Canziano i baterye nad ujściem Stobba, przyczem zauważyły kilka celnych strzałów i pożary. Wszystkie samoloty mimo silnego ognia obronnego powróciły nieuszkodzone.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 27 kwietnia 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta: Na polu bitwy pod Arras wzmogło się wczoraj wieczorem znowu na szerokim froncie zwalczanie się artyleryi. Przytem działała nasza artylerya na zachód od Lens także przeciw rozpoznanym pozycyom pogotowia nieprzyjacielskiej piechoty.

Na południe od Scarpe zaatakowali Anglicy z obu stron drogi Arras—Cambrai. — Zostali ogniem i w walce zbliska przy ciężkich stratach odparci.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Zwolna przybiera walka artyleryi wzdłuż Aisne i w Szampanii znowu na gwałtowności. Walki piechoty koło Chemin des Dames przyniosły nam zysk w terenie i w jeńcach.

Grupa wojsk księcia Albrechta: Nic nowego.

Wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione.

Front macedoński: Na południowy zachód od jeziora Dojran kontynuowali Anglicy swą działalność atakową na bułgarskie pozycye, jednak bez skutku.

Na zachodzie utracili nieprzyjaciele jedenaście samolotów, z tego 9 w walkach powietrznych, i dwa balony na uwięzi. Porucznik Wolff odniósł 21-sze zwycięstwo w walce powietrznej.

Dnia 25 kwietnia spowodowała jedna z naszych eskadr spadek dwu angielskich samolotów.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 28 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 27 b. m. wieczór: Na froncie Arras trwa w poszczególnych odcinkach silny ogień. Nowy atak angielski na drodze Arras—Cambrai rozbił się przy ciężkich stratach. Wzdłuż Aisne i w Szampanii zmienne silne walki artyleryi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 kwietnia.

Sprostowanie błędnej informacyi.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza: Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby odbyte w Warszawie zgromadzenie powzięło uchwały przeciw generał-gubernatorowi Beselerowi, pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Lugano. Z Florencyi i Rzymu nadchodzą wiadomości o kilkakrotnem trzęsieniu ziemi na wybrzeżu adryatyckiem i w Toskanii. Między innemi miejscowość Monterchi została prawie zupełnie zniszczoną. Wydobyto tam dotąd 4 zwłoki z pod gruzów. O wielkich spustoszeniach donoszą także z okręgu Arezzo.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Leśnik

lat 30, wolny od wojska, o dłuższą praktyką w większych majątkach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod 3753 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3753 1 3

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem, przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów. Ul. Wolska 22, III piętro, na lewo. 3682

Chłopczyka

ładnego i zdrowego, 5 dni liczącego, nieochrzczonego, do lepszego domu oddam za swojego. Zgłoszenia list. pod „Dziecko" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3744 1 2

Zdolna szwaczka

do szycia dziecięcej bielizny potrzebna zaraz. Grodzka 49, II p., l. 3. 3741

Poszukuje się

dozorcy domu

żonatego, bezdzietnego, któryby się znał na ogrodnictwie. Wiadomość u p. Antoniego Tylka, Kraków, ul. Librowszczyzna 7, II p. 3749 1 4

Zakład fryzyerski

Stanisława Niemirowskiego poszukuje pomocników damskiego i męskiego. Kraków, Karmelicka l. 21. 3743 1 3

Krynica. Od 1 maja do wynajęcia na lato i zimę obszerny apartament (komfort, łazienka, kuchnia, ogród kwiatowy i warzywny), obok parku zakładowego, śliczne położenie, lub oddzielne pokoje z kuchnią. Willa murowana do sprzedania. Zarząd willi „Zacisze". 3722 1 2

20.000 K

do umieszczenia na hipotece realności w Krakowie, na 6%. Wiadomość: Kancelarya, Kraków, plac WW. Świętych 8, I p. 3747 1 2

Poszukuje zaraz

pożyczki 600 koron osoba na samoistnem rządowem stanowisku. Spłaci po 100 koron miesięcznie z żądanym procentem. Zgłoszenia: Krajowska poste rest. Jasio. 3745

Papier listowy

w mapach 10/10 duplex poleca tanio Hermann Sattler, Karlsbad, „Wieland". 3749 1 2

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Bra Bilkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 2332 16 20

Technik

kandydat budowniczy, z sześcioletnią praktyką, siła samodzielna w biurze i na budowie, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Kraszewski, Chmielów. 3550 4 5

W Rabce

obok stacyi kolejowej pokoje do najęcia. Przyjmuję w opiekę panienki, potrzebujące kuracyi rabczańskiej. — Adresować: Konstancya baronowa Lipowska, p. Rabka. 3535 3 3

7 majątków

dużych i mniejszych, z lasami i bez, w zach. Gal.; trzy realności z budynkami i gruntami 15, 16 i 8 mor., kilkanaście will z ogrodami i bez w Tarnowie zaraz do sprzedania. Konc. Biuro adm. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska 6. 2849 6 6

Znane

i ulubione artystyczne makatki aplikacyjne poleca Iza Żembińska Kraków, ul. Lubomirskiego 27, II. p. oficyny. 2671 0 10

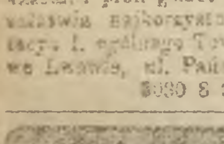
Potrzebny do praktyki

uczeń z ukończoną II wydz. lub II gimn. Cukiernia Waleryana Nowaka w Bochni. 3277 8 10

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem udziela najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska 1. 6, 1 p. 3080 8 9

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



Brzytwy z srebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, pewne, K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadworny dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1353 (Czechy). Katalog główny darmo. 3673 2 40

Rowery

używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży. E. Niemotz, optyk i mechanik, Kraków, Karmelicka 15. Telefon Nr 3176. 3491 5 12

Kuferek

zamieniony został w niedzielę 22 kwietnia, o godz. 6 pop. albo na dworcu w Krakowie przez posługacza Nr 35 lub w pociągu 5·18, idącym w kierunku Tarnowa. Był to kuferek damski w popielatym futerale. Pani, której kuferek u mnie się znajduje, dla uskutecznienia zamiany zechce się zgłosić listownie: Olegalska, Kamienna, Trzcinna k. Bochni. 3772 1 3

Róże wysokopienne

w najnowszych odmianach, o dwuletnich, silnych koronach, sztuka 3 K, trzechletnich 4 K. Nowe, krzaczaste pnące, zimowe, koloru czysto fiołkowego, sztuka 3 K, również wszelkie nasiona warzyw, kwiatów oraz rozsad wysyła za pobraniem Zakład ogrodniczy Ignacy Pas, Bochnia. 3712 1 7

Dobrze prosperująca

restauracya i kawiarnia hotelowa z trafiką na dogodnych warunkach zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia list. pod „Kawiarnia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3751 1 3

Dom z bramą wjazdową

z obszernem podwórzem, oficyna, stajnią na 3 konie, piekarnią, magazynami etc., przy plantach i stacyi tramwajowej (w śródmieściu) do sprzedania za 160.00 K. Dług 40.000 K. Zgłoszenia pod „Dom z bramą" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3715 4 5

Sprzedam dom

3 pokoje, kuchnia, przedp., sień, ogród warzywno-owocowy w Rzeszowie, śródmieściu, za 15.000 K. Obciążenia niema. — Ewentualnie część może zostać na hipotece. B. Walter, Rzeszów, Grodzisko l. 4. 3716 1 3

Agent

przyjmuje zastępstwa na Galicyę za prowizyą. Pisemne oferty pod Zdolny przyjmują J. Hopnas i A. Salomonowa w Krakowie. 3768

Topinambur

dla hodujących królików, nasienie za 1 kg 2 K, za 5 kg 8 K ma do zbycia Józef Kraskowski, Kraków, Sienna l. 5. 3769 1 3

Do wynajęcia

pokój umeblowany, z elektr., dla starszej pani od 1 maja. Wiadomość w Księgarni Wejnera, ulica Szewska l. 20. 3763 1 3

Aspirantka farmacyi

z ośmiomiesięczną praktyką, poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod „Pracowita 22" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3664 3 3

Dom jednopiętrowy

21 ubikacyj, do sprzedania. Gotówki potrzeba 15.000 K. Zgłoszenia listowne pod M. S. przyjmuje Administracya „N. Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 3615 3 3

Do sprzedania

parówka, garderoba, obrazy, kapy na łóżka, pióra do kapeluszy damskich, kapelusze dziecięce, wózek o dwóch kołach, drabiny, stół, różne drobne rzeczy. Od g. 10—12 przedp., od g. 3—5 po południu. Ul. Konarskiego l. 31, I piętro, za parkiem Krakowskim. 3693 4 4

Ważne dla tartaków.

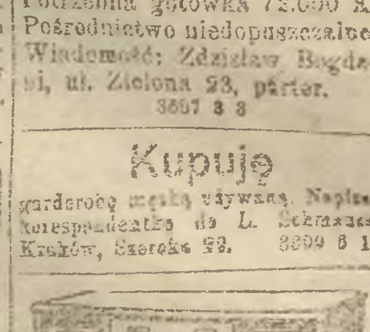
Potrzebuję kilkudziesięciu wagonów odrzynków drzewnych na opał. Oferty uprzejmie nadesłać: Z. Mikołajski, Kraków, ul. Aryańska 8. 3531 3 2

Realność do sprzedania

800 sążni □ ogrodu, 2 budynki przy ul. Królowej Jadwigi. Potrzebna gotówka 72.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość: Zdzisław Bogdański, ul. Zielona 23, parter. 3637 3 3

Kupuję

garderobę męską używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmanca, Kraków, Szeroka 23. 3309 6 10



„JERRY" S-ka

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 17 0

Rutynowanego

buchaltera poszukuje Związek producentów passy, Kraków, ul. A. Potockiego 7. Posada do objęcia od 1 maja. 3756 1 2

Do wynajęcia

od 1 maja 2 pokoje umeblowane, łazienka, przedpokój, kuchenka gazowa, oświetlenie elektryczne, ul. Karmelicka 40. Wiadomość u dozorcy domu. 3771 1 3

Najnowszy wynalazek

ziołek niezawodny. Płyn „Ligia" przeciw robactwu we włosach i bieliźnie, nie szkodzący włosom, jednorazowe użycie niszczy doszczętnie robactwo, tak wstrętne i szkodliwe dla organizmu. Cena flaszeczki 3 K. Franciszka Budziszek, Kraków, ul. Grodzka l. 3. 3578

Do sprzedania

materace rosharowe, kołdry, poduszki, porcelana, naczynia kuchenne i garderoba damska. Oglądać można od 10 do 1 i od 3 do 6. Ulica Siemiradzkiego l. 27, parter, drzwi na lewo. 3788

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ul. św. Tomasza 21

wykonuje wszelkie roboty dla PP. Oficerów wojsk polskich i austryackich według naj nowszych modeli. 3759 1 2

Odbył odpowiedni kurs.

Domek z dużym ogrodem

pod Przemyślem do zamiany za domek pod Krakowem. — Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod M. B. 3752 1 3

Poszukuje się

kredensu dębowego i kilku foteli tak zwanych „Grossvaterstuhl" lub „bergère", lub innych starszych mebli. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Meble". 3769 1 2

BIURO

Jadwigi Strzałkowskiej

Kraków, ul. Szewska 15, II p. ma do umieszczenia od pierwszego czerwca lub lipca ogrodnika-rolnika z bardzo chlubnemi świadectwami. 3542 2 3

Zastępcy

na dni kilka w czasie między 1 a 15 maja poszukuje apteka w Sokołowie koło Rzeszowa. O zgłoszenia prosi wraz z podaniem warunków. 3647 3 4

Kto przygotuje

starszego popol. do prawa jednoroczn. służby. Zgłoszenia pod Pewność przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3588 1 4

Obiady mięsne

z 3 dań K 2·20. Ul. Sławkowska 14, I p. 3606 4 10

Wdowa

lat 40, wykształcona, władająca biegle językiem niemieckim w piśmie i słowie, muzykalna, obznajomiona z gospodarstwem domowem, biegła w krawiectwie, białem szyciu i robotach ręcznych, poszukuje od 1 maja lub 15 posady damy do towarzystwa, kierowniczki pensyonatu. Przyjmie także posadę całodzienną lub półdniową do dzieci. Zgłoszenia pod „Nauczycielka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3641 2 2

Dwa pokoje

z os. przedp., elektr., ewent. blawatem, sw. telef. do wynajęcia. Ul. Grodzka l. 63, wprost Wawelu. 3637 2 3

Młody zarządca

kawaler, „Królowiak", ze szkołą rolniczą i praktyką z Czech, pozostający od 3 lat na jednej posadzie chce zmienić posadę zaraz, gdzie do większego majątku pod dyspozycyę właściciela albo za samodzielnego. Warunki do umowy. — Zgłoszenia pod Młody Królowiak przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3657 2 2

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz Meisner, ul. Sławkowska 15, obok magazynu kred. 3767 1 10

Kinoteatr „Sztuka"

Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana 6.

Program od piątku 27 do poniedziałku 30 kwietnia 1917 r.:

I. Ofiara losu

słynny amerykański dramat obyczajowy w 2 aktach.

II. Jak żona zdradza męża

najzabawniejsza współczesna komedya salonowa w 3 aktach.

III. Amor bóg skrzydlaty

przecudna, najwznioślejszą, najczystszą poezyą owiana, idylla miłosna w akcie. 3770 1 2

Obrazy T. Axentowicza, J. Fałata, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego

A. Grottgera, Grabowskiego, Gryglewskiego, Krzesza, Krudowskiego, Pstaackiego, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego, Unierzyskiego i innych — do nabycia w salonie „Stadium", Sławkowska 30, I p. — Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5 po południu. 3387 2 10

8-kl. filologiczne gimnazyum męskie Towarzystwa „Uczelnia" (społeczne)

w Łodzi, Nowocegielniana 9

poszukuje od nowego roku szkolnego **nauczycieli** do wykładu jęz. polskiego i literatury, łaciny i historyi powszechnej. Oferty ze świadectwami i curriculum vitae nadsyłać należy na ręce dyrektora gimnazyum. 3753 1 6

Wyprzedaż

z powodu zwinięcia sklepu pozostały różne towary. 3 surduty męskie, 9 ubrania, kilka kapeluszy męskich, pończochy, skarpetki, bluzki i różne hafty. 20 koszul męskich, 50 tuz. kołnierzyków płóciennych. Są także kołnierze przybrudzone z wystawy: 1 sorta 30 h za sztukę, cały tuz. 3 K, 2 sorta 50 h za sztukę, cały tuz. 5 K 50 h, 1 para półbucików Nr 36, 2 pary całych 35—36, 9 par męskich 43 i 45.

3787 2 3 **Zwierzyniecka 15.**

Magazyn mód

pod firmą

D. SCHREIBER

w Krakowie, ul. Floryańska 32

poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detalicznie i hurtownie. 1481 20 0

Kandelabry srebrne stylowe

ze Wien, srebro stołowe na 12 osób, złoty zegarek z napisami pod szkłem i futro sobolowe do sprzedania z wolnej ręki

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 5. 3639 3 3

Ważne dla stowarzyszeń spożywczych.

Marynaty firmy Halla i inne, a mianowicie: Rollmopsy, Ostsee, Bismarckheringe, Volksfischsalat w puszkach; śledzie i makrele marynowane w szaflikach; Anchovis w beczkach; moskale w puszkach, beczułkach i słojach, sprzedaje po niskich cenach. **Henryk Tisiowitz, Kraków, Miodowa 7.** 3651 3 3

NOWE KURSA

w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. **STANISŁAWA DUMNATOWICZA**

podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych, w Krakowie, **ul. Floryańska 25, obok Bramy**, rozpoczynają się 12 maja b. r. Wpisy codziennie. Nauki udzielają fachowe siły nauczycielskie. Szkoła pisania na maszynach. Dla superarbitrowanych wojskowych i legionistów kursa bezpłatne. Po ukończeniu nauki egzamina w Namiestnictwie i w Akademii handlowej, ewent. świadectwa z kursu. 3746 1 7

Solec

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

otwiera od 20 maja do 30 września sezon leczniczy 1917 r. pod kierunkiem Dra med. Stan. Kolisa-Krauza.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatya, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce lub stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca. Informacyj udziela bezpłatnie zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk. 3303 3 4

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

2422 13 0 **Uwaga: Grodzka 5.**

Drzewo okrągłe

kupi się w każdej ilości, najmniej 3000 m□, blisko Krakowa. Reflektuje się i na drzewa szlachetne, twarde. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Zapłata zaraz". Pośrednicy niedopuszczalni. 2523 3 5

Co się będzie działo na wiosnę?

Myśl ta zajmuje obecnie ustawicznie umysły tysięcy ludzi. Po ostrej zimie można spodziewać się upalnej pory wraz z niebezpieczeństwem wszelakich chorób zakaźnych. Jeżeli ludność będzie nadal tak sumiennie popierać władze w ich sanitarnych zarządzeniach zapobiegawczych, to nie będzie się srożyć u nas groza chorób zakaźnych, jak: cholery, tyfusu plamistego, biegunki i t. d. Epidemie roznoszone są przez pchły i robactwo, należy zatem przestrzegać największej czystości. Odkażajmy więc ręce i twarz, do mycia używajmy słabego roztworu lysoformu. Płukajmy pilnie usta lysoformem miętowym. Sprzęty i podłogi powinno się zmywać 3% roztworem lysoformu. Szczególnie polecenia godnem jest zebranie brudnej bielizny do worków i moczenie jej przez 24 godziny w 3% surowym roztworze lysoformu. 3551 1 9

Do nabycia w każdej aptece i droguery.

Dr Keleti & Murányi, chemiczna fabryka, T. a., Ujpest.

Dnia 1 maja b. r. (wtorek) o godzinie 5-tej wieczorem odbędzie się posiedzenie

WYDZIAŁU WIELKIEGO KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

w sali posiedzeń tejże Kasy, na które Sz. Panów Członków mam zaszczyt zaprosić.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1917.

8734 **Dr Leo**

Prezydent miasta

jako Przewodniczący Wydziału Wielkiego.

Centralne Biuro Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego

w Krakowie, przy ulicy Gołębiej 20, parter

poleca prócz innych nakładów:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

pod redakcyą prof. Dra Wacława Tokarza, a mianowicie:

			Koron
Tomik	I.	*Karol Różycki.* **Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r.** (z mapą i życiorysem autora)	—·60
„	II i III.	*Władysław Bentkowski.* **Notatki osobiste z r. 1863.** (z 3 mapami i życiorysem autora)	1·20
„	IV i V.	*Ignacy Prądzyński.* **Czterej ostatni wodzowie Polscy przed sądem historyi**	1·20
„	VI i VII.	*Stanisław ks. Jabłonowski.* **Wspomnienia o baleryi pozycyjnej artyleryi konnej gwardyi król.-polskiej**	1·20
„	VIII.	*Dezydery Chłapowski.* **Wojna 1807 roku**	—·60
„	IX i X.	*Konstanty Górski.* **Wojna 1792 roku** (z życiorysem autora i mapą	1·20

W przygotowaniu: Tomik XI i XII. *Wojciech Chrzanowski.* **Bitwa grochowska** z mapką. „ XIII i XIV. *I. Franciszek von Erlach.* **Działania wojenne w Polsce w r. 1863**, przekład z niem., z mapami. 1742 12 15

oraz:

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

której wyszło 21 tomików, a mianowicie:

			Koron
Tomik	I.	**Z naszych poezyi bohaterskich**	—·20
„	II.	**Opowiadania wybrane**	—·20
„	III.	„ „	—·20
„	IV.	„ „	—·20
„	V.	*Adam Mickiewicz.* **Grażyna**	—·20
„	VI.	*Juliusz Słowacki.* **Jan Bielecki. Ojciec Zadżumionych**	—·20
„	VII i VIII	**Łzinia Polska**	—·40
„	IX i X.	*Adam Mickiewicz.* **Dziady**	—·40
„	XI i XII.	*Zygmunt Krasiński.* **Przedświt**	—·40
„	XIII i XIV.	**Pieśń nowych Legionów**	—·40
„	XV.	*Stanisław Wyspiański.* **Warszawianka**	—·40
„	XVI.	*Juliusz Kaden-Bandrowski.* **Iskry** (nowele)	—·20
„	XVII.	*Tadeusz Rittner.* **Powrót** (nowela)	—·20
„	XVIII.	*L. Nikorowicz.* **Zimny wiatr** (nowele)	—·20
„	XIX.	*Stanisław hr. Tarnowski.* **Miłość Ojczyzny w poezyi polskiej**	—·20
„	XX.	**Sadownictwo**	—·20
„	XXI.	*Stanisław Przybyszewski.* **Tyrteusz**	—·20

Haftuję

i rysuję najmodniejsze monogramy i wzory do hafta. Pracownia haftów ręcznych, ul. Floryańska 44, 1 p. 3677 3 3

Panna

z ukończoną szkołą handlową, korespondentka polsko-niem., stenografująca i pisząca bardzo biegle na maszynie, z doskonałem świadectwem odbytej praktyki, szuka posady. Zgłoszenia pod S. D. 1000 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3668 3 3

Poszukuje dzierżawy

folwarku 100—200 m. z pierwszej ręki, blisko stacyi kolejowej, w dobrej glebie. Mogę podjąć się też administracyi samoistnej kilku folwarków lub pod kierunkiem właściciela, ku czemu mam wyższe uniwersyteckie kwalifikacye rolnicze i handlowe i praktykę. Zgłoszenia wyczerpujące pod J. D. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3738 2 2

Szopa

około 50 m□, przy nowym dworcu towarowym do wynajęcia. Nadaje się na magazyn. Wiadomość w restauracyi Nagesznera. 37602 5

Kamienica

1 piętr., z ogrodem, w Podgórzu, wodociągi, elektr. Cena 60.000 K., dług 17.000 K., sprzeda J. Kopałł, Kraków, ul. Szewska 5. 3682 2 3

Kupi się każdą ilość buraków ćwikłowych i marchwi. Zgłoszenia: Zarząd Magazynu Kuchni personalnych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Kraków w Skawinie, k. Krakowa. 3695 2 2

Sprzedam

z wolnej ręki większą ilość buczyny materyałowej, zdrowej, w cenie około miliona koron, za gotówkę. Pośrednicy niedopuszczalni. Zgłoszenia do 1 maja b. r. pod „Buczyna" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3782 2 3

Wolska 23, III p., na lewo

piękny, duży, umeblowany pokój od 1 maja do wynajęcia. 2657 3 3

Kawaler

lat 33, mieszkający na wsi, z dochodami 5600 K rocznie pragnie poznać w celu małżeńskim, gospodarną i spokojną pannę lub wdowę. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią prosi przesłać pod F. S. 33 do Administracyi „N. Reformy". 3767 1 3

Sprawa poważna.

Dla panny z inteligencyi z małym majątkiem, praktycznej, zdrowej, wykształconej poszukuje opiekun partyi w odpowiednich warunkach. Anonimów nie uwzględnia się. Zupełna dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Opieka 123" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3379 8 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.